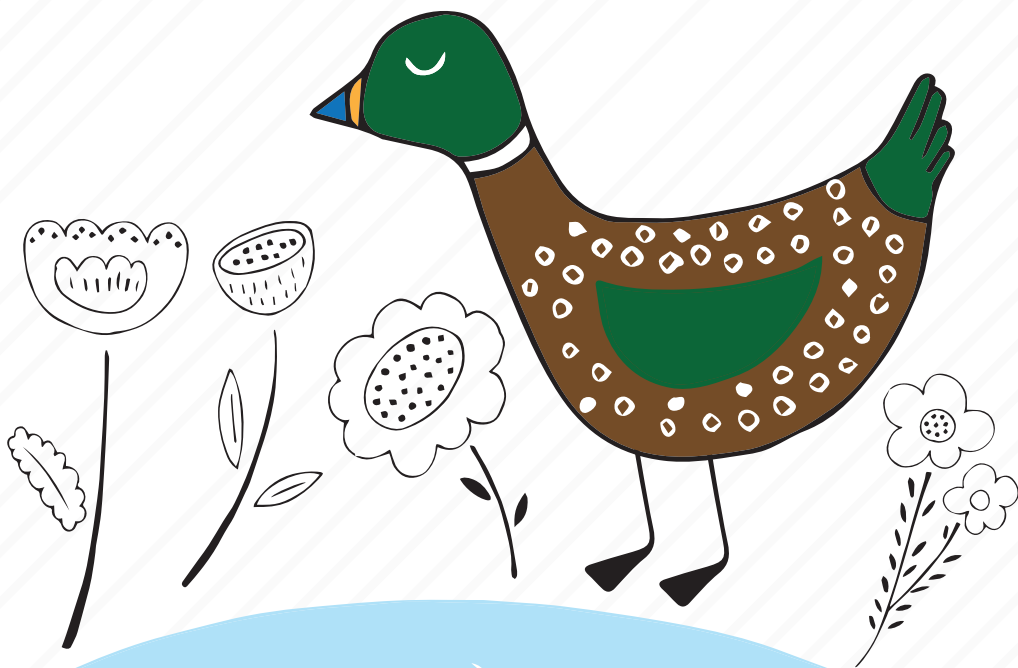
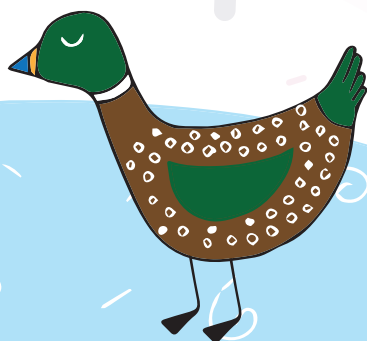
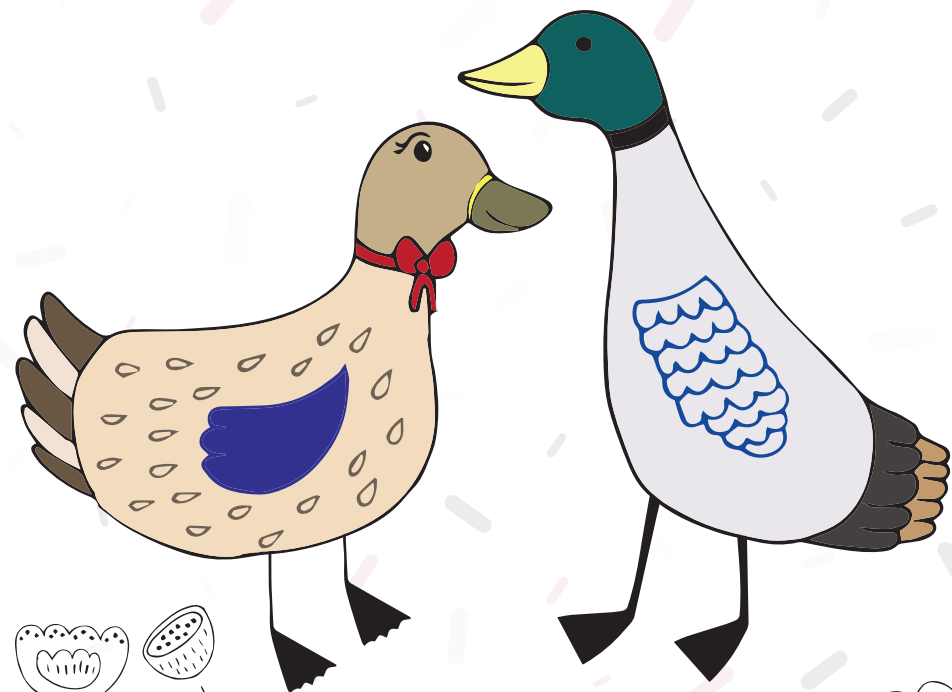


# PRZYGODY W DZIKIM STAWIE

Autor  
Joanna Witkowska

Ilustrator  
Metaxi.ART





W stawie niedaleko parku mieszkała rodzina kaczek:  
Mama, Tata oraz mały kaczątek o imieniu Krzyś.  
Był on wesołym kaczątkiem, które zawsze słuchało  
się rodziców.

Kacza rodzina codziennie wybierała się na poszukiwanie różnego rodzaju pokarmu – a były to zwykle ziarna zbóż, rośliny oraz owady. Młody kaczonek widząc, że inne ptasie rodziny żywią się przeważnie tym, co przyniosą im ludzie zapytał rodziców:

- Dlaczego nie możemy jeść tego, co inne rodziny?

- Przez to pożywienie ptaki chorują, a nie chciałabym, żeby spotkało to kogoś z naszej rodziny. – odpowiedziała Mama.



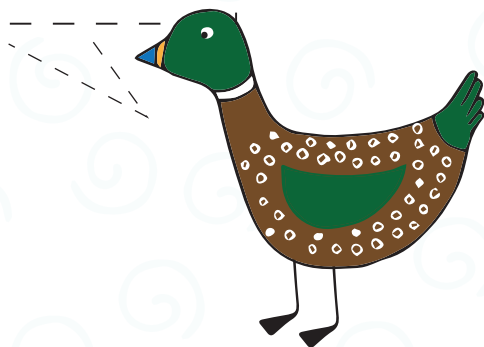
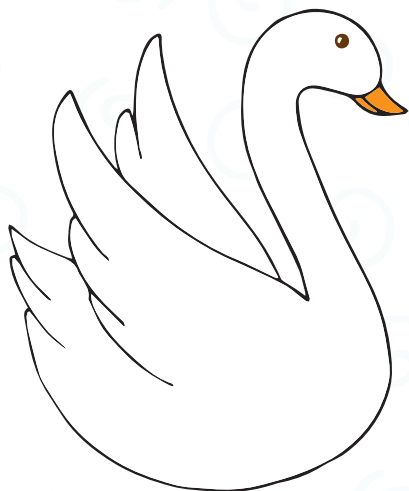


Inni mieszkańcy stawu  
naśmiewali się z Krzysia i  
jego rodziny z powodu ich  
odmiennej diety, ale kaczka  
rodzina się tym nie  
przejmowała.



Pewnego dnia młode kaczątko  
zobaczyło samotną łabędzicę Zosię.

- Czy dobrze się czujesz? - zapytał Krzyś.



- Coś dziwnego stało się z  
moimi skrzydłami i nie mogę  
latać. - powiedziała  
zasmucona łabędzica.

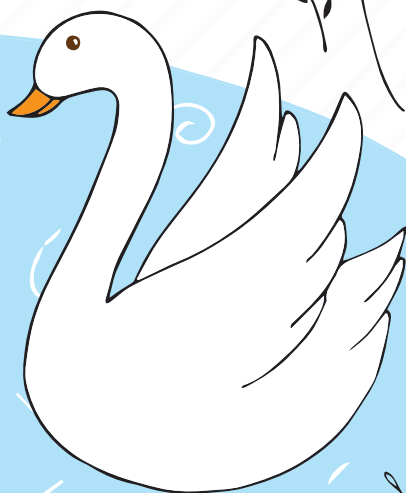
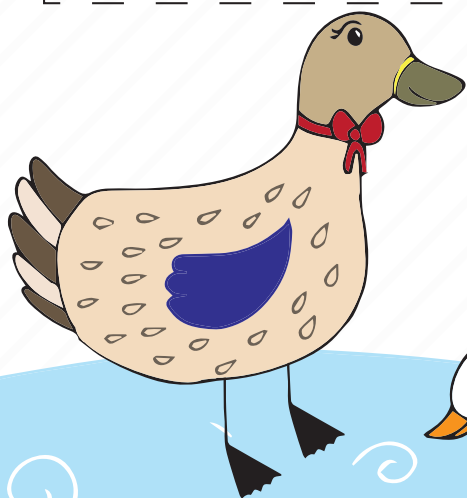


Kaczątko długo myślało, co by tu zrobić,  
aż w końcu zaproponowało:

- Chodźmy do mojej mamy. Ona na  
pewno będzie wiedziała jak Ci pomóc!

Mama Krzysia widziała już inne ptaki w podobnej sytuacji, dlatego poradziła Zosi:

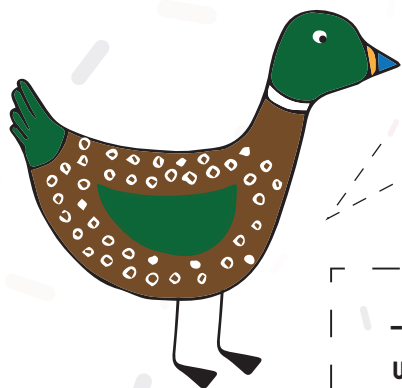
- My, niestety, nie możemy Ci pomóc. Mogą to zrobić tylko ludzie. Jeżeli zobaczysz ich na brzegu, podpłyn najbliższej jak się da i pokaż im, że nie możesz latać.



Zosia posłuchała mamy kaczorka i zrobiła dokładnie to, co jej poradziła.



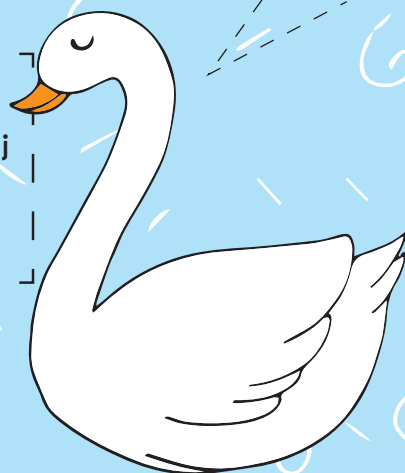
Kilka dni później Krzyś ponownie spotkał łabędzicę.



- Jak się czujesz, Zosi?  
- zapytał kaczorek.

-Teraz już bardzo dobrze. To wszystko dzięki twojej mamie! Zrobiłam tak, jak mi poradziła i rzeczywiście ludzie mi pomogli. Zabrali mnie do lekarza, który podał witaminy oraz usztywnił mi skrzydła. Chciałabym przeprosić całą twoją rodzinę, naśmiewałam się z Was, a teraz wiem, że mieliście rację.

- Nic się nie stało, Zosiu. Najważniejsze, że czujesz się lepiej i możesz latać. - powiedział kaczorek.





## PAMIĘTAJ!

Jedzenie takie jak chleb czy chipsy niekorzystnie wpływa na naszych skrzydlatych przyjaciół. Z powodu takiego żywienia w ptasim organizmie brakuje witamin, za to gromadzi się w nim zbyt duża ilość węglowodanów i białka. Sprzyja to rozwojowi niebezpiecznej choroby zwanej anielskim skrzydłem. Młodym osobnikom można jeszcze pomóc, ale dorosłym już nie. W dodatku dieta bogata w chleb powoduje u ptaków otyłość, czasem niedożywienie, a także choroby układu pokarmowego. Pokarm pozostawiony w wodzie pleśnieje, co również jest groźne dla kaczek, gęsi czy łabędzi – może być przyczyną choroby płuc.

Dokarmianie ptaków jest rzeczą ważną szczególnie zimą.

Następnym razem wybierając się nad staw zabierz ze sobą drobno pokrojone warzywa (np. marchewka, biała kapusta), ziarna zbóż, niełuskane pestki słonecznika, ugotowaną kaszę gryczaną, jęczmienną lub pęczak – oczywiście wszystko to bez soli.

**Pamiętaj, aby pożywienie pozostawiać na brzegu zbiornika wodnego, a nie wrzucać do wody.**

